

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/216857,Dariusz-Zalewski-Katastrofa-w-elektrowni-jadrowej-w-Czarnobylu.html>

26.02.2026, 19:02

Dariusz Zalewski: Katastrofa w elektrowni jądrowej w Czarnobylu

W nocy z 25 na 26 kwietnia 1986 r. w elektrowni jądrowej w Czarnobylu doszło do największej katastrofy w historii energetyki jądrowej. Była to tragedia o skutkach znacznie wykraczających poza miejsce zdarzenia.

[Cenzura Czarnobyl Komunizm Nauka Propaganda ZSRS](#)

26.04

Katastrofy o takiej skali jak ta w Czarnobylu zawsze mają wielowymiarowe konsekwencje – zdrowotne, polityczne, gospodarcze, społeczne. Po awarii w elektrowni wszystkie one ujawniły się niczym radioaktywna chmura, choć z różnym natężeniem. Zaczniemy od konsekwencji społecznych, gdyż one wydają się największe.

Czarnobyl strachu

Katastrofa odcisnęła ogromne piętno na świadomości społeczności międzynarodowej w kwestii globalnego bezpieczeństwa. To nie przypadek, że Ulrich Beck, niemiecki socjolog, w swojej najgłośniejszej książce *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, wydanej pierwszy raz w 1986 r., napisał:

„Zaiste nie brakowało naszemu wiekowi historycznych katastrof: dwie wojny światowe, Oświęcim, Nagasaki, następnie Harrisburg i Bhopal, a teraz jeszcze Czarnobyl. [...] Wszelkie cierpienia, cała nędza i przemoc, jakie ludzie sobie nawzajem zadawali, wiązały się do tej pory z kategorią «innych» – Żydów, czarnych, kobiet, azylantów, dysydentów, komunistów itp. Z jednej strony istniały parkany, obozy, dzielnice miast, bloki wojskowe, z drugiej zaś własne cztery ściany, realne i symboliczne granice, za którymi mogli się schronić ci, których rzekomo owe wydarzenia nie dotyczyły. Wszystko to istnieje nadal, ale po Czarnobylu – już nie istnieje. Nadszedł koniec owych «innych», koniec wszystkich, tak pieczołowicie przez nas hodowanych, możliwości dystansowania się, czego możemy doświadczyć wraz ze skażeniem atomowym. Można się odgrodzić od biedy – od niebezpieczeństw epoki atomu już nie”.

Te słowa, pisane pod wpływem bieżących wydarzeń z 1986 r., wyraźnie pokazują, że Czarnobyl został potraktowany jak symbol odgradzający od siebie dwie epoki, które różnią się tym, że w pierwszej niebezpieczeństwo i ryzyko miały charakter lokalny i nie dotyczyły wszystkich, a ponadto ludzie dysponowali niszami umożliwiającymi skuteczne schronienie; podczas gdy w drugiej, „po-Czarnobylskiej”, niebezpieczeństwo i ryzyko nabrały wymiaru globalnego, nie sposób przed nimi się uchronić i, paradoksalnie, są one skutkiem ludzkich osiągnięć naukowych w sferze podporządkowania sobie natury.

„Elektrownie atomowe, owo szczytowe osiągnięcie twórczych i produkcyjnych sił człowieka, po Czarnobylu stały się zwiastunem nowożytnego średniowiecza pod względem niebezpieczeństw. Niosą w sobie zagrożenia, które powodują, iż krańcowy indywidualizm nowoczesności przekształca się w swoje całkowite przeciwieństwo” – pisał Beck.

Bezpośrednią konsekwencją katastrofy w Czarnobylu był strach, tym większy, im mniej rzetelnych

informacji o katastrofie i jej skutkach władze podawały do wiadomości.

Czarnobyl dezinformacji

Nie ulega wątpliwości, że po awarii w Czarnobylu władze ZSRS nałożyły blokadę informacyjną. Z wypowiedzi prof. Zbigniewa Jaworowskiego, ówczesnego kierownika w Zakładzie Higieny Radiacyjnej w Centralnym Laboratorium Ochrony Radiologicznej oraz członka Komisji Rządowej ds. Oceny Promieniowania Jądrowego i Działań Profilaktycznych, wynika, że jakiegokolwiek wiedzy o zdarzeniu były pozbawione również władze PRL. On sam usłyszał o awarii w Czarnobylu 28 kwietnia późnym popołudniem w radiu BBC, choć niepokojące informacje na podstawie pomiaru radioaktywności powietrza dotarły do niego już rano.

Kiedy jednak w przestrzeni międzynarodowej pojawiły się pierwsze komunikaty o katastrofie w Czarnobylu, władze w Warszawie ograniczały się do lakonicznych wzmianek o awarii i zapewnień o bezpieczeństwie radiologicznym. Brak rzetelnych danych i polityka dezinformacji wpisywały się w strategię każdego komunistycznego rządu, dla którego cenzura przewencyjna była jednym z warunków utrzymania monopolu władzy. Profesor Jaworowski wspominał, że kiedy podkreślił w czasie pierwszego posiedzenia Komisji Rządowej, że do właściwego reagowania są potrzebne informacje, to przewodniczący tego gremium, sekretarz KC PZPR Marian Woźniak, zadzwonił do swojego odpowiednika w KC Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego, po czym po kilku minutach zakomunikował zebranim:

„On mi powiedział, że nic nie wie”.

Należy pamiętać, że katastrofa w Czarnobylu wydarzyła się rok po przejęciu władzy przez Michaiła Gorbaczowa, który po objęciu urzędu sekretarza generalnego KC KPZS ogłosił swój polityczny projekt przebudowy państwa, aby zbliżyć je do standardów zachodnich demokracji. Jednym z elementów tego programu była jawność (*glasnost*) – wprawdzie ogłoszona na początku 1987 r., a więc już po katastrofie w Czarnobylu, ale blokada informacji w sprawie awarii przez sowieckie władze wiele mówiła o istocie ustroju, którego instytucje utrwały strukturalną dysfunkcję.

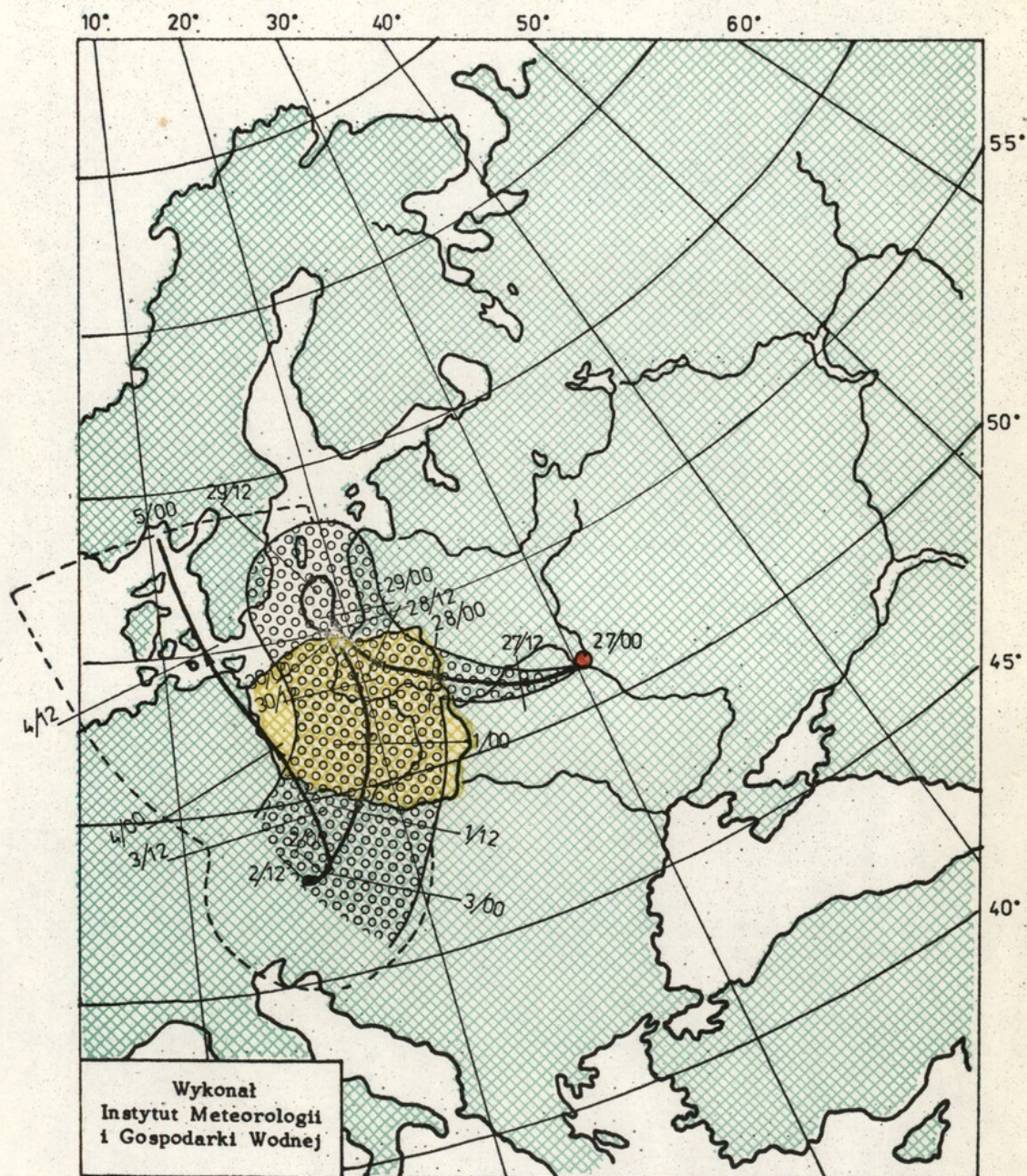
[Czytaj artykuł Dariusza Zalewskiego *Katastrofa w elektrowni jądrowej w Czarnobylu* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

Polecamy:

- [Kamil Dworaczek: Katastrofa w Czarnobylskiej Elektrowni Atomowej](#)
- [Irena Siwińska: Wyścig Pokoju po katastrofie](#)
- [Filip Musiał: Czarnobyl. Przemilczyć katastrofę](#)
- [Rozmowa online „Czarnobyl 35 lat po katastrofie” – Poznań, 4 maja 2021](#)
- [Podcast Ekspres czytelniczy IPN: Czy katastrofa czarnobylska trwa do dziś?](#)
- [W cieniu radioaktywnej chmury – fragmenty książek Wydawnictwa IPN](#)
- Publikacja: [W cieniu radioaktywnej chmury. Konsekwencje katastrofy czarnobylskiej w Polsce](#)
[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Cenzura, Nauka, Partia Komunistyczna, Propaganda, ZSRS

Artykuł



RYS.3. Droga smugi radiacyjnej wyemitowanej w Czernobylu w dniu 27 kwietnia 1986 r. o godzinie 00.00 GMT.